

TADEUSZ SMYCZYŃSKI

ALIMENTACJA DZIECI A OBOWIĄZEK PRZYCZYNIANIA SIĘ DO ZASPOKAJANIA POTRZEB RODZINY

I. UWAGI WSTĘPNE

Rodzina potrzebuje do swego istnienia i do spełniania niezmiernie doniosłych funkcji znacznych środków materialnych. Zasadniczy ciężar zapewnienia sobie środków utrzymania i obowiązek racjonalnego nimi gospodarowania spoczywa na samej rodzinie. Główną rolę w tym zakresie pełnią dwie instytucje prawa rodzinnego: 1) Obowiązek alimentacyjny między krewnymi i powinowatymi (art. 128-144 k.r.o.) oraz 2) obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny jako całości (art. 27, 28 k.r.o., art. 565 § 2 k.p.c). Powszechnie dostrzega się, że obowiązek alimentacyjny aktywnie oddziałuje na umocnienie rodziny, zapobiega lekkomyślnemu ustosunkowaniu się do obowiązków rodzinnych i sprzyja ukształtowaniu w rodzinie socjalistycznej zasad współżycia społecznego¹. Szczególnie doniosłą rolę obowiązek alimentacyjny oraz obowiązek utrzymania rodziny spełnia w stosunku do małoletnich dzieci, które nie mogą same zapewnić sobie środków utrzymania. Troska rodziców o dziecko, o zapewnienie mu środków utrzymania, kierowanie nim w celu przystosowania go do życia w społeczeństwie stanowi dalsze rozwinięcie biologicznego instynktu zachowania gatunku. Rodzice są z natury swej predestynowani do wypełniania zadania utrzymania i wychowania dziecka, do otaczania go pieczą do czasu, gdy osiągnąwszy odpowiedni stopień rozwoju samo będzie mogło pokierować sobą i dbać o swoje potrzeby. Społeczeństwo i państwo jest istotnie zainteresowane w tym, jak funkcjonują podstawowe instytucje prawa rodzinnego, tj. obowiązek alimentacyjny i obowiązek utrzymania rodziny, których celem jest zapewnienie dzieciom środków utrzymania i wychowania.

Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dzieci uregulowany jest w art. 133 § 1 oraz 135 § 2 k.r.o. i polega na dostarczaniu świadczeń alimentacyjnych dziecku, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie.

¹ S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 301; M. Sośniak, *Alimentacja jako zjawisko społeczne*, ZN UJ Prawo nr 4, Kraków 1957, s. 43.

nie albo na osobistych staraniach o jego utrzymanie i wychowanie. Natomiast obowiązek utrzymania rodziny polega na przyczynianiu się małżonków, stosownie do ich sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych, do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 27 k.r.o.). Obowiązek z art. 27 k.r.o. odnosi się tylko do rodziny powstałej przez zawarcie małżeństwa, a podmiotami tego obowiązku są wyłącznie małżonkowie. Oznacza to, że na podstawie art. 27 k.r.o. nie można dochodzić świadczeń, które miałyby zaspokoić potrzeby faktycznie istniejącej rodziny, lecz opartej na konkubinacie, jako też zaspokojenia potrzeb dziecka pozamałżeńskiego². Konfrontując obydwie wymienione instytucje prawne nasuwa się spostrzeżenie, iż pod wieloma względami istnieją między nimi różnice, z drugiej jednak strony dostrzec można także silne powiązania.

Należy także zaznaczyć, że, generalnie rzecz ujmując, obowiązek utrzymania i wychowania dzieci wynika także z innych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, np. z art. 87 nakazującego rodzicom i dzieciom wzajemnie wspierać się, z art. 95 § 1 określającego zakres władzy rodzicielskiej, z art. 96 dotyczącego obowiązku rodziców wychowania i kierowania dzieckiem, a także z przepisów regulujących małżeńskie stosunki majątkowe. Źródłem wszystkich wymienionych norm prawnych i wynikających z nich obowiązków jest istnienie stosunku rodzinnego. Obowiązek wzajemnego wspierania się oraz obowiązek wychowania, troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i kierowania nim stanowi szerszy zespół obowiązków rodzinnych, lecz ich konsekwencją jest także istnienie obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dziecka³ oraz obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Nie oznacza to, że obowiązek alimentacyjny rodziców jest nierozłącznie związany z istnieniem władzy rodzicielskiej lub z wykonywaniem obowiązku wychowania dziecka i kierowania nim, albowiem na rodzicach pozbawionych władzy rodzicielskiej lub osobiście nie wychowujących dziecka także ciąży obowiązek alimentacyjny, którego źródłem jest stosunek pokrewieństwa. Podobnie obowiązek małżonków z art. 27 k.r.o. nie jest uzależniony od sprawowania przez nich władzy rodzicielskiej nad dzieckiem.

² Konkubinacj nie może być także na tle prawa polskiego źródłem obowiązku alimentacyjnego. Natomiast dzieci z tego związku są dziećmi pozamałżeńskimi i są uprawnione do żądania świadczeń alimentacyjnych (art. 133 k.r.o.). Por. S. Szer. *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 308.

³ K. Jagielski zdecydowanie twierdzi, że troskę o zapewnienie dziecku odpowiednich warunków egzystencji, która wchodzi w zakres obowiązku pieczy nad dzieckiem, należy odróżnić od obowiązku dostarczenia środków utrzymania w ramach obowiązku alimentacyjnego — patrz tegoż autora, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, Studia Cywilistyczne, t. III, Kraków 1963, is. 124/125.

II. PRZYNALEŻNOŚĆ DZIECI DO RODZINY

Zapewnienie dzieciom środków utrzymania i wychowania może być realizowane zarówno na podstawie art. 27 k.r.o., jak i na podstawie przepisów art. 133 i 135 § 2 k.r.o. Z treści art. 27 k.r.o. wynika, że obowiązek tam określony dotyczy rodziny powstałej przez zawarcie małżeństwa. Ustawodawca ma zatem na myśli tzw. rodzinę małą. Powstaje więc wątpliwość, kogo należy zaliczyć do członków rodziny w znaczeniu podanym w art. 27 k.r.o., a w szczególności czy chodzi tylko o wspólne dzieci, czy także o dzieci jednego z małżonków pochodzące z poprzedniego małżeństwa lub jęgo dzieci pozamałżeńskie (pasierbów).

Problem ten ma istotne znaczenie w dobie współczesnej, w której znaczna liczba rozwodów i ponownie zawierane małżeństwa przez osoby rozwiedzione powodują, że w nowo założonej rodzinie wychowują się dzieci pochodzące tylko od jednego małżonka.

1) Wśród ustawodawstw w innych krajów większość z nich w ogóle nie zajmuje się stosunkami alimentacyjnymi między pasierbem a ojczymem lub macochą. W pozostałych ustawodawstwach wyróżnić można dwa sposoby uregulowania tego zagadnienia. Pierwszy polega na tym, że nie obciąża się ojczyma i macochy bezpośrednim obowiązkiem alimentacyjnym względem dziecka ich małżonka, jednak wyznacza się obowiązek pomocy ze strony macochy lub ojczyma względem drugiego małżonka w wychowywaniu jęgo małoletniego dziecka i przygotowaniu go do samodzielnego życia⁴. Natomiast drugie rozwiązanie zakłada istnienie obowiązku alimentacyjnego ojczyma i macochy względem małoletniego pasierba⁵. Warto zaznaczyć, że według prawa węgierskiego ojczym lub macocha są obowiązani utrzymać małoletniego pasierba, którego zgodzili się przyjąć do wspólnoty domowej w ramach wspólnego gospodarstwa domowego. Obowiązek alimentacyjny względem pasierba jest według prawa radzieckiego obwarowany dwiema przesłankami: 1) pasierb pozostaje na wychowaniu lub utrzymaniu ojczyma lub macochy, 2) pasierb nie ma rodziców lub nie może od nich uzyskać dostatecznych środków na swoje utrzymanie. Istotnymi, wyróżniającymi się przesłankami obowiązku wspólnego działania ojczyma lub macochy w wychowaniu i pieczy nad pasierbem jest małoletność oraz współżycie z pasierbem we wspólnym gospodarstwie domowym.

2) Przy rozwiązaniu kwestii przynależności pasierba do rodziny w rozumieniu art. 27 k.r.o. pomocne jest rozważenie przepisów o obowiązku alimentacyjnym unormowanym w art. 144 k.r.o., przepisów o stosunkach

⁴ Art 59 k.r. bułgarskiego z 1968 r., § 47 k.r. NRD, § 33 ust. 2 k.r. czechosłowackiego.

⁵ § 62 węgierskiej ustawy o małżeństwie, rodzinie i opiece z 1952 r., art. 80 kodeksu małz. i rodz. RFSRR, art. 87 k.r. Rumunii.

majątkowych między małżonkami, mając zawsze na względzie zasadę dobra dziecka.

Art. 144 § 1 k.r.o. przewiduje obowiązek alimentacyjny ojczyma lub macochy względem dziecka swego małżonka. Realizacja tego obowiązku uzależniona jest od zgodności z zasadami współżycia społecznego⁶. Wprowadzenie cytowanego wyżej przepisu nastąpiło w sejmowej komisji wymiaru sprawiedliwości, uwzględniając postulat zgłoszony w czasie dyskusji nad projektem kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który to postulat miał na uwadze w szczególności stosunki panujące w rodzinach wiejskich. Rozszerzenie obowiązku alimentacyjnego na powinowatych spotkało się z aprobatą jednych⁷ oraz z negatywną oceną innych⁸.

Realizacja obowiązku alimentacyjnego względem dziecka drugiego małżonka zależy od istnienia następujących przesłanek (art. 144 § 1 - 3 k.r.o):

- istnienie związku małżeńskiego między ojcem lub matką dziecka a macochą lub ojczymem,
- istnienie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego,
- istnienie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego dziecka,
- żądanie alimentów przez dziecko drugiego małżonka od ojczyma lub macochy musi odpowiadać zasadom współżycia społecznego.

Na tle wymienionych przesłanek powstaje pytanie, czy omawiany obowiązek alimentacyjny istnieje także wtedy, gdy małżeństwo ojczyma lub macochy z rodzicem dziecka ustało. Za odpowiedzią twierdzącą wypowiadają się J. Gwiazdomorski i B. Walaszek argumentując słusznie, iż stosunek powinowactwa trwa mimo ustania małżeństwa⁹ (art. 26 k.r.o.). Spełnienie zresztą tej przesłanki nie przesądza jeszcze, że roszczenie alimentacyjne będzie pasierbowi przysługiwać, ponieważ musi ono nadto odpowiadać zasadom współżycia społecznego.

Z drugą przesłanką łączy się zagadnienie stosowania innych przepisów o alimentacji, a w szczególności art. 133 § 1 i art. 135 § 2 k.r.o. na podstawie odesłania z art. 144 k.r.o. Według jednego poglądu istnienie obowiązku alimentacyjnego ojczyma lub macochy względem pasierba zależy od spełniania takich samych przesłanek, od których zależy istnienie obowiązku alimentacyjnego między krewnymi w linii prostej, tj. niedostatek

⁶ W § 2 tegoż artykułu uregulowany jest także obowiązek wzajemny pasierba do alimentacji ojczyma lub macochy, uzależniony od zgodności z zasadami współżycia społecznego oraz od tego, czy ojczym lub macocha przyczyniali się do utrzymania i wychowania dziecka.

⁷ B. Dobrzański, *Wzajemny obowiązek alimentacyjny między pasierbami a ojczymem i macochą*, Studia Cywil. XVII/1971, Kraków, s. 10.

⁸ J. Gwiazdomorski, *Przesłanki istnienia obowiązku alimentacyjnego*, Warszawa 1974, Biblioteka Palestry nr 5, s. 7.

⁹ J. Gwiazdomorski, op. cit., s. 52, także B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1971, s. 225.

uprawnionego oraz możliwości majątkowe i zarobkowe uprawnionego¹⁰. Natomiast według innego zapatrywania przepisy art. 133 § 1 i 135 § 2 k.r.o. mają zastosowanie wprost, tzn. tak jakby chodziło o rodziców i dzieci¹¹. W odniesieniu do małoletnich dzieci drugiego małżonka lub nie mogących utrzymać się samodzielnie słuszniejsze wydaje się przyjęcie drugiego rozwiązania. Traktowanie ojczyma i macochy w zakresie ich obowiązku alimentacyjnego względem pasierba *loco parentis* tak co do treści, jak i co do kolejności¹² jest także uzasadnione zasadą dobra dziecka, która w omawianym wypadku znajduje bezpośrednie zastosowanie. W konsekwencji, wykonanie obowiązku alimentacyjnego przez ojczyma lub macochę nie jest uwarunkowane niedostatkiem dziecka jego małżonka i może polegać również na osobistych staraniach o utrzymanie i wychowanie dziecka (art. 135 i § 2 k.r.o.). Ostatecznie jednak obowiązek alimentacyjny ojczyma lub macochy względem pasierba zależy od tego, czy jego wykonanie odpowiada zasadom współżycia społecznego.

3) Ocena konkretnego żądania alimentów przez pasierba od ojczyma lub macochy pod względem jego zgodności z zasadami współżycia społecznego wiąże się ściśle z zagadnieniem przynależności pasierba do wspólnoty rodzinnej powstałej przez zawarcie małżeństwa jednego z jego rodziców z ojczymem lub macochą. Można wyróżnić kilka sytuacji faktycznych, w których znajduje się pasierb i każdą z nich należy rozważyć oddzielnie.

a) Pierwsza sytuacja występuje najczęściej i polega na tym, że małoletnie dziecko jednego małżonka żyje we wspólnocie domowej z drugim małżonkiem, a nadto nie ma drugiego rodzica obowiązującego do alimentacji, np. wskutek śmierci lub nieustalenia ojcostwa dziecka pozamałżeńskiego. Jak już ustaliliśmy, pojęcie rodziny w rozumieniu art. 23 i 27 k.r.o. obejmuje małżonków i ich dzieci. Zdaniem B. Dobrzańskiego i J. Gwiazdomorskiego dziecko jednego małżonka nie należy do rodziny założonej przez ojca lub matkę dziecka z inną osobą „i dlatego nie wchodzi w grę dochodzenie przez jednego małżonka przeciwko drugiemu alimentów dla pasierba na podstawie art. 27 k.r.o.”¹³ Inny pogląd wyraził Sąd Najwyższy uznając, iż dzieci jednego ze współmałżonków należą do rodziny, która zostaje założona przez nowy związek małżeński jednego z ich ro-

¹⁰ J. Gwiazdomorski, op. cit., s. 53.

¹¹ B. Walaszek, op. cit., s. 222; B. Dobrzański, *KRO-Komentarz 1975*, s. 825.

¹² Warto wskazać, że J. Gwiazdomorski zdecydowanie stoi na stanowisku, że omawiany obowiązek alimentacyjny jest obowiązkiem subsydiarnym i występuje w ostatniej kolejności, patrz: J. Gwiazdomorski, op. cit., s. 18, a także głosem do uchwały SN z dnia 26 V 1968 (OSPika), 1970, poz. 118, s. 250.

¹³ B. Dobrzański, op. cit., s. 74; J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*” obowiązek między małżonkami, Warszawa 1970, s. 25, przypis nr 21. w którym ocenia jako nietrafne niżej cytowane orzeczenia SN.

dziców¹⁴. Osoba zawierająca związek małżeński z osobą posiadającą małoletnie dzieci z poprzedniego małżeństwa powinna wspólnie ze współmałżonkiem starać się o ich utrzymanie i wychowanie¹⁵. Zdaniem Sądu Najwyższego stanowisko to uzupełnia lukę w przepisach k.r.o., który w ogóle nie wypowiada się co do stosunków osobistych między małoletnim pasierbem a jego ojczymem lub macochą. Wydaje się, że uregulowanie przyjęte w art. 59 k.r. bułgarskiego oraz w art. 47 k.r. NRD jest godne uwagi. Na zagadnienie przyjęcia pasierba do wspólnoty rodzinnej małżonków i w konsekwencji objęcia jego potrzeb obowiązkiem utrzymania rodziny określonym w art. 27 k.r.o., należy spojrzeć przez pryzmat innych jeszcze przepisów k.r.o. głoszących zasadę dobra dziecka, zasadę wzajemnej pomocy oraz zasadę równej stopy życiowej członków rodziny. Szczególnie bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie omawianego problemu ma zasada dobra dziecka w odniesieniu do małoletnich lub nie mogących się utrzymać samodzielnie pasierbów. Jeżeli pasierb mieszka wspólnie z jednym ze swych rodziców oraz ojczymem lub macochą, którzy tym samym wpływają na dziecko oraz obcują z nim tak jak rodzice, a więc wchodzi w sytuację quasi-rodzicielską, wydaje się niemożliwe, aby ojczym lub macocha przyczyniając się do zaspokajania potrzeb rodziny pomijali potrzeby pasierba.

Zaspokojenie potrzeb rodziny ma na celu zapewnienie materialnych podstaw bytu całej grupy rodzinnej, a nie jest bezpośrednio mierzone zakresem indywidualnych potrzeb każdego członka rodziny osobno¹⁶. Małżonek, który bezpośrednio zarządza budżetem rodzinnym zaspokaja z niego zasadniczo potrzeby wszystkich członków rodziny pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, np. bieżące potrzeby związane z wyżywieniem, korzystaniem z mieszkania itd. Trzeba sobie zdać

¹⁴ Ochrona rodziny w świetle orzecznictwa SN w PRL — sesja, s. 24 (tekst powielany).

¹⁵ Orzeczenie SN z dnia 7 III 1953 (OSN 1953, poz. 123), podobnie orzeczenie SN z dnia 3 V 1955 (OSN 1956, poz. 95), orzeczenie SN z 22 XI 1968 (OSN CP 1969, poz. 203 z glosą aprobującą. K. Górniczą ogłoszoną w PiP nr 8/9 z 1970 r., s. 419). W orzeczeniu z dnia 10 XII 1969 r. (OSN CP 1970, poz. 160) SN stwierdził, że w świetle art. 446 § 3 k.c. konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku najbliższym członkiem rodziny należy do sądu orzekającego. Stosownie do okoliczności danego wypadku za najbliższego członka rodziny można uznać również macochę, zwłaszcza wtedy, gdy uzasadniają to pozytywne oceny w świetle zasad współżycia społecznego, stosunki łączące macochę i pasierba. Przekonanie to SN wyraził na tle stanu faktycznego, wedle którego w wyniku śmierci dorosłego pasierba macocha domagała się odszkodowania. Nie powinno być więc wątpliwości, iż małoletni pasierb powinien być traktowany jako najbliższy członek rodziny powstałej przez zawarcie małżeństwa przez jedno z rodziców z ojczymem lub macochą.

¹⁶ Tak samo J. Gwiazdomorski, *Obowiązek z art. 27 k.r.o. w wypadkach zerwania pożycia małżeńskiego* (Uwagi do Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 VIII 1974 r. III CZP 46/74 OSN CP 1975, poz. 160, NP 1976 nr 6, s. 847).

sprawę z trudności w podziale kosztów zaspokajania potrzeb poszczególnych członków rodziny w ramach szeroko rozumianych kosztów utrzymania całego rodzinnego gospodarstwa domowego, nawet w stosunku do osób nie uprawnionych do alimentacji. Ze szczególną ostrożnością należy ten problem rozważyć w odniesieniu do małoletnich dzieci lub nie mogących utrzymać się samodzielnie. Troska o zabezpieczenie im możliwości prawidłowego rozwoju jest nadrzędnym celem naszego ustawodawstwa.

Skoro więc dziecko jednego małżonka przebywa we wspólnym gospodarstwie domowym z ojczymem lub macochą, ma ono prawo do tego samego poziomu życia, z którego korzysta jedno z jego rodziców. Z drugiej strony małżonkowie są uprawnieni do tej samej stopy życiowej, a zatem dziecko jednego małżonka ma prawo do korzystania z poziomu życia całej rodziny. Wymienione wyżej rozwiązanie wydaje się szczególnie uzasadnione w wypadku, gdy z małżeństwa rodzica pasierba z ojczymem lub macochą urodzi się ich wspólne dziecko. W tej bowiem sytuacji absolutnie niewskazane i całkowicie niemoralne byłoby różnicowanie poziomu życia obojga dzieci żyjących w tej samej rodzinnej wspólnotie domowej. Postępowanie takie byłoby także rażąco sprzeczne z zasadą dobra dziecka oraz sprzeciwiałoby się zasadom współżycia społecznego¹⁷. Dobra dziecka jest pojęciem niepodzielnym, tzn. nie można jednego kryterium stosować względem jednej kategorii dzieci, a innego kryterium względem innej. Jednocie rozumiane pojęcie dobra dziecka stosuje się konsekwentnie w zakresie równouprawnienia dzieci pozamałżeńskich z dziećmi pochodzącymi z małżeństwa¹⁸. Nie istnieją żadne argumenty, aby dobro dzieci nie mogących się utrzymać samodzielnie, żyjących w jednym rodzinnym gospodarstwie domowym miało być różnicowane tylko dlatego, że jedno z nich pochodzi od jednego z małżonków, a drugie jest ich wspólnym dzieckiem.

Zaspokojenie potrzeb rodziny odbywa się także z dochodów pochodzących z majątku objętego małżeńską wspólnotą ustawową. Jeżeli małżonkowie podlegają wspólności ustawowej (a jest to na ogół regułą) lub wspólności rozszerzonej, wszystkie ich dochody należą do majątku wspólnego. Według art. 36 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie są obowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym, a każdy z małżonków jest uprawniony do wykonywania samodzielnie zarządu tym majątkiem (§ 2 tegoż artykułu). Związek cytowanego przepisu z obowiązkami określonymi w art. 23 i 27 k.r.o. jest oczywisty. Chodzi o to, aby małżonkowie wykonując obowiązek współdziałania dla dobra rodziny oraz wspólnego zaspokajania swych potrzeb, rozważnie gospodarowali zasobami rodziny

¹⁷ Tak samo B. Dobrzański, op. cit.

¹⁸ Patrz np. wyrok SN Izby Karnej z dnia 22 VIII 1963 r. (OSP i KA 1972, poz. 75).

i prawidłowo zarządzali wspólnym majątkiem. Zaspokajanie bieżących potrzeb dzieci pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym jest realizowane przez rodzica bezpośrednio wykonującego zarząd majątkiem wspólnym i prowadzącego gospodarstwo domowe. W sytuacji najpowszechniej występującej, w której majątek wspólny pochodzi z dochodów z pracy obojga małżonków, małżonek zajmujący się prowadzeniem gospodarstwa domowego powinien przeznaczać te dochody na potrzeby całej rodziny. W świetle obowiązującej zasady, iż pobrane wynagrodzenie za pracę lub za inne usługi świadczone osobiście przez któregokolwiek z małżonków stanowi przedmiot wspólnego majątku obojga małżonków nie można przyjąć, że np. mąż oddając żonie część lub całość swoich zarobków „daje” na utrzymanie rodziny. Jak słusznie zauważono, z momentem pobrania przez jednego z małżonków wypłaconego wynagrodzenia, oboje małżonkowie mają do tego wynagrodzenia jednakowe i bezpośrednie, własne prawo do dysponowania nim¹⁹. Utrzymanie zatem pasierba przez jednego z jego rodziców w ramach wspólnoty rodzinnej z ojczymem lub macochą dokonuje się także przez współdziałanie tego rodzica we wspólności majątkowej ze swoim małżonkiem.

b) W innej sytuacji znajduje się dziecko, którego jedno z rodziców zawarło ponownie małżeństwo po rozwiązaniu poprzedniego przez rozwód lub gdy matka dziecka pozamałżeńskiego zawarła małżeństwo z inną osobą, niż ustalony sądownie ojciec dziecka. W wymienionej sytuacji drugi z rodziców dziecka żyje i jest obowiązany do jego alimentacji. Nasuwa się tedy pytanie, czy dziecko może uzyskiwać dodatkowe środki utrzymania z racji istnienia poza rodziną, w której przebywa, np. ojca lub matki zobowiązanej do świadczenia alimentów? Kwestia ta wymaga rozważenia w dwóch aspektach: alimentacyjnym i w aspekcie obowiązku z art. 27 k.r.o.

Obowiązek alimentacyjny ojczyma lub macochy względem dziecka drugiego małżonka jest uzależniony, poza innymi przesłankami występującymi w każdym stosunku alimentacyjnym, od jego zgodności z zasadami współżycia społecznego i wchodzi w grę od chwili zawarcia małżeństwa z jednym z rodziców dziecka. Natomiast obowiązek alimentacyjny ojca lub matki względem dziecka powstaje od chwili urodzenia się dziecka²⁰. Nie może być więc wątpliwości co do tego, że jeżeli żyje

¹⁹ J. Winiarz, *Małżeńskie stosunki majątkowe*, Warszawa 1967, s. 19; Z. Garrowńska-Wasilkowska, *Małżeństwo, istota—trwałość—rozwód*, Warszawa 1966, s. 53.

²⁰ Tak samo wypowiedział się SN w odniesieniu do obowiązku alimentacyjnego ojca względem dziecka pozamałżeńskiego, dla którego powstania nie ma znaczenia chwila ustalenia ojcostwa pozamałżeńskiego, vide uchwała SN z dnia 23 XII 1954, OSN 1955, poz. 83, uchwała SN z 2 XI 1964, OSN CP 1965, poz. 38, por. także J. Jodłowski, *Glosa do postanowienia SN Izby Cywilnej z 27 II 1969* OSPiKA 1970, poz. 34, w której wyrażono pogląd, iż stosunek alimentacyjny powstaje jako stosunek konkretny dopiero z momentem realizacji hipotezy uzasadniającej obowiązek ali-

drugie z rodziców i może on wykonać ciężący na nim obowiązek alimentacji dziecka, żądanie alimentów od ojczyma lub macochy nie odpowiadałoby zasadom współżycia społecznego. Dziecko nie może równocześnie domagać się alimentów od jednego ze swych rodziców i od ojczyma lub macochy dla zaspokojenia tych samych potrzeb. Jednakże w razie niemożności uzyskania przez dziecko od swego rodzica alimentów, które by w pełni lub częściowo zaspokoiły jego usprawiedliwione potrzeby, może ono żądać alimentów od swego ojczyma lub macochy.

Jak już ustaliliśmy, dziecko jednego małżonka należy do rodziny powstałej przez zawarcie małżeństwa przez jego rodzica z ojczymem lub macochą i jest uprawnione do uzyskania takich alimentów, które zapewniłyby jemu taką samą stopę życiową, na której żyją pozostali członkowie tej rodziny. Pojawia się pytanie, czy fakt otrzymywania przez dziecko alimentów od drugiego z rodziców (tzn. byłego małżonka matki lub ojca albo od ojca pozamałżeńskiego) wpływa na zmniejszenie obowiązku małżonka matki lub ojca dziecka przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny jako całości. Niewątpliwie sam fakt otrzymywania przez dziecko dochodów w postaci alimentów od innej osoby zobowiązanej może wpłynąć na zakres obowiązku z art. 27 k.r.o. małżonka będącego ojczymem lub macochą dziecka. Z drugiej jednak strony powstała nadwyżkę pieniężną można przeznaczyć bądź na wspólne cele całej rodziny, bądź na zaspokojenie potrzeb innego członka rodziny, np. rodzeństwa pasierba rodzzonego lub przyrodniego, bądź na potrzeby jednego z małżonków. Zresztą nawet jeżeli ojczym lub macocha świadczy mniejszą kwotę na zaspokojenie potrzeb rodziny ze względu na otrzymywane przez pasierba alimenty, pobrane przez małżonka wynagrodzenie za pracę lub za świadczone usługi oraz dochody z majątku wspólnego i odrębnego należą także do wspólnego majątku małżonków, z którego oboje mogą korzystać. W ten sposób w zamożności całej rodziny uczestniczy także dziecko jednego z małżonków albo bezpośrednio, albo przynajmniej w wyniku realizacji postulatu równej stopy życiowej dziecka ze swoim rodzicem oraz tego ostatniego ze swoim małżonkiem.

4) Dziecko jednego małżonka może także pozostawać poza rodzinnym gospodarstwem domowym. Zagadnienie przynależności dziecka do wspólnoty rodzinnej mimo faktycznego oddzielnego zamieszkiwania dotyczy także wspólnych dzieci małżonków, jak i dziecka pochodzącego od jednego z nich. Chodzi o to, czy potrzeby tego dziecka wchodzą w skład potrzeb rodziny w rozumieniu art. 27 k.r.o. Zagadnienie to w zakresie dotyczącym dziecka wspólnego małżonków było przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów, w której przyjęto zasadę prawną głoszącą, iż dziecko mieszkające oddzielnie ma prawo zaspokajania swoich potrzeb

mentacyjny, a nie od chwili powstania wężła rodzinnego. Dotyczy to wszystkich krewnych z wyjątkiem stosunku rodziców wobec dziecka.

w ramach potrzeb rodziny, a każdemu z rodziców-małżonków służy prawo żądania od drugiego małżonka, aby przyczynił się on do utrzymywania swego dziecka jeżeli nie może ono utrzymać się samodzielnie²¹. Przedstawione rozstrzygnięcie dotyczyć może dziecka, które nigdy nie uzyskało możliwości samodzielnego utrzymania się i przebywa np. na długotrwałym leczeniu, albo też kształci się w innej miejscowości, niezależnie od tego czy dziecko jest małoletnie, czy też osiągnęło pełnoletność. Jest rzeczą oczywistą, że dziecko to należy do wspólnego rodzinnego gospodarstwa domowego i właśnie wykonywanie rodzicielskiego obowiązku utrzymania i wychowania dziecka spowodowało zmianę miejsca jego pobytu bez zerwania więzi gospodarczej, a często i wychowawczej z rodziną²².

Jeżeli jednak dziecko, które nie osiągnęło samodzielności gospodarczej przebywa w innym gospodarstwie domowym (np. swoich dziadków lub innych krewnych) i taka organizacja życia dziecka ma charakter trwały, nie można przyjąć, iż dziecko to należy do wspólnego gospodarstwa domowego swoich rodziców. Z drugiej strony dziecko to mimo przebywania poza wspólnotą rodzinną należy do rodziny, której potrzeby małżonkowie są obowiązani wspólnie zaspokajać. W konsekwencji tego faktu, potrzeby dziecka żyjącego stale poza wspólnotą rodzinną są objęte obowiązkiem jego rodziców — małżonków z art. 27 k.r.o.

Dziecko jednego małżonka może także pozostawać poza wspólnym gospodarstwem domowym swego rodzica z jego małżonkiem i przebywać we wspólności domowej z innymi krewnymi, bądź też w zakładzie opiekuńczym. Sytuacje takie mogą powstać wskutek żądania małżonka matki lub ojca dziecka wysuwanego często przed zawarciem małżeństwa albo też ze względu na ukrywanie faktu posiadania dziecka przed przyszłym małżonkiem. W omawianym wypadku obowiązek ojczyrna i macochy do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.) nie obejmuje potrzeb tego dziecka. Przyjęcie rozwiązania odwrotnego nie odpowiadałoby bowiem zasadom współżycia społecznego. Nie oznacza to, iż dziecko w omawianej sytuacji jest całkowicie pozbawione możliwości uczestniczenia w zaspokajaniu swych potrzeb z majątku i dochodów, z których korzysta jedno z jego rodziców. Pierwszorzędne znaczenie mają w tym zakresie dwie zasady: równej stopy życiowej dziecka i jego rodziców oraz

²¹ Uchwała składu 7 Sędziów SN z 20 I 1960 r. OSPiKA 1960, poz. 45.

²² J. Gwiazdomorski wyraził zapatrywanie, iż dziecko pełnoletnie do rodziny nie należy, lecz skoro jest utrzymywane przez rodziców to można odnieść przepis art. 18 k.r. (a obecnie art. 27 k.r.o.) do dzieci pełnoletnich, jakby należały do tej samej rodziny — glosa do orzeczenia SN z dnia 2 I 1969 r. OSPiKA 1960, poz. 108. Nie można zgodzić się z tym stwierdzeniem, gdyż rodzina obejmuje dzieci do czasu, gdy nie będą w stanie samodzielnie się utrzymać, natomiast według definicji rodziny sformułowanej w nauce socjologii, do rodziny małej należą dzieci także pełnoletnie do czasu, aż nie założą oddzielnie gospodarstwa domowego lub założą własną rodzinę.

obowiązek wzajemnej pomocy między małżonkami. Poziom życia ojca lub matki dziecka we wspólności domowej ze swoim małżonkiem może mieć bowiem istotny wpływ na wysokość alimentów zasądzonych od tegoż rodzica na rzecz dziecka.

III. ZAKRES OBOWIĄZKU UTRZYMANIA I WYCHOWANIA DZIECI

1) Przepis art. 27 k.r.o. nakłada na małżonków obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Już to sformułowanie wskazuje na specyficzny charakter treści tego obowiązku, którego zakres nie jest ograniczony do potrzeb uprawnionego do wystąpienia z rozszczeniem małżonka, lecz jest limitowany potrzebami całej grupy rodzinnej. Regułą jest, że rodzice wraz z dziećmi razem zamieszkują i współżyją we wspólnym gospodarstwie domowym. Potrzeby takiej grupy rodzinnej mogą być znacznie zróżnicowane i to przede wszystkim w zależności od indywidualnych potrzeb członków rodziny.

Można wyróżnić dwie grupy potrzeb, tj. 1) potrzeby zbiorowe rodziny (mieszkanie, opał, światło, gaz, itd.) oraz 2) potrzeby indywidualne członków rodziny (wyżywienie, odzież itd.). Utrzymanie i wychowanie dzieci wymaga zaspokajania zarówno potrzeb zbiorowych całej rodziny, jak i ich potrzeb indywidualnych. Wydaje się, że zakres potrzeb dzieci, które powinny być przedmiotem troski rodziców i przez nich zaspokajane wyznacza art. 96 k.r.o. Wymieniony przepis nakłada na rodziców obowiązek troski o fizyczny i duchowy rozwój dziecka oraz obowiązek przygotowania go do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. Stosownie zatem do tej dyrektywy rodzice są zobowiązani do zapewnienia dziecku środków utrzymania (wyżywienie, odzież, mieszkanie, higiena osobista, leczenie w razie choroby), środków wychowania (kierowanie jego postępowaniem, kształcenie ogólne i zawodowe według zdolności dziecka, zaszczepianie zasad moralności, dostarczanie stosownych rozrywek i innych form wypoczynku). Istnieje zatem wzajemna współzależność obowiązku wychowania dziecka i kierowania nim z obowiązkiem utrzymania dziecka. Przedstawiony zakres potrzeb dziecka zachowuje oczywiście swój walor w odniesieniu do obowiązku alimentacyjnego z art. 133 § 1 k.r.o.

2) Zakres świadczeń alimentacyjnych wyznaczony jest rodzajem i ilością usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). Podobnie zakres obowiązku małżonków zależy m. in. od usprawiedliwionych potrzeb rodziny²³, chociaż brakuje tego przymiotnika w treści art. 27 k.r.o. Znaczny wpływ na określenie modelu usprawiedliwionych potrzeb dziecka ma zasada równej stopy życiowej dzieci i ich rodziców. Obu tych pojęć nie można rozdzielać, pamiętając równocześnie o wycho-

²³ Por. S. Breyer, S. Gross, *KRO-Komentarz 1975*, s. 98/99.

wawczym charakterze całokształtu obowiązków rodziców względem dzieci (szczególnie małoletnich), do którego należy także obowiązek utrzymania i wychowania. W literaturze słusznie zwrócono uwagę, że zachowanie równej stopy życiowej nie może prowadzić do mechanicznego podziału wszystkich dochodów na wszystkich członków rodziny²⁴. Dopuszczalna jest różnica w wydatkach na zaspokojenie potrzeb poszczególnych członków rodziny w zależności od wieku, stanu zdrowia, stopnia aktywności zawodowej i społecznej, zdolności, aspiracji itd. Z drugiej strony wysokość tych wydatków może być niejednakowa w różnych okresach czasu, w których te potrzeby wzrastają lub maleją. Dlatego w prawidłowo funkcjonującej rodzinie sposobem i intensywnością zaspokajania potrzeb ich członków zarządza jeden lub oboje małżonkowie stosownie do okoliczności, bez potrzeby uciekania się do pomocy prawa.

3) Zarówno zakres obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny jako całości, jak i zakres obowiązku alimentacyjnego określony jest możliwościami zarobkowymi i majątkowymi osoby zobowiązanej.

Podstawowym dochodem człowieka, a więc i rodziny w społeczeństwie socjalistycznym jest wynagrodzenie za pracę. Powszechnym zjawiskiem jest także zawodowa praca kobiet zarówno stanu wolnego, jak i kobiet zamężnych i mających dzieci. Stąd wskaźnik dotyczący możliwości zarobkowych osób zobowiązanych do zaspokajania potrzeb rodziny bądź do alimentacji w rozumieniu art. 128 i nast. k.r.o., wyznaczony jest przez czynniki obiektywne natury ogólnoeconomicznej przez czynniki zdeterminowane warunkami osobistymi osoby zobowiązanej. Rodzice i małżonkowie są zobowiązani dołożyć daleko idącej staranności w celu zaspokojenia potrzeb rodziny bądź potrzeb dzieci w ramach obowiązku alimentacyjnego, tzn. w razie konieczności także przez poszukiwanie odpowiedniej pracy poza miejscem zamieszkania bądź też przez zdobycie nowych kwalifikacji umożliwiających uzyskanie pracy lepiej płatnej na lokalnym rynku pracy. Z drugiej strony trzeba stwierdzić, że tak dalece zakreślony obowiązek w konkretnych okolicznościach osobistych lub rodzinnych może być niewykonalny lub wykonanie jego może powodować niepożądane i szkodliwe skutki dla rodziny lub osobiście dla zobowiązanego. Zakres obowiązku z art. 27 oraz art. 135 § 1 k.r.o. powinien być adekwatny także do sił osoby zobowiązanej. Nieliczenie się z możliwością podołania obowiązkowi utrzymania rodziny przez nadmierne podnoszenie wysokości świadczeń prowadzi zgoła do odmiennych skutków, bowiem może

²⁴ S. Breyer, S. Gross i B. Dobrzański w *Komentarzu do k.r.o. 1975*, s. 98 i 782; J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*”..., s. 32; J. Górecki, *Obowiązek alimentacyjny między małżonkami*, ZN UJ Prawo nr 4, 1957, s. 200; S. Grzybowski, *Obowiązek alimentacyjny krewnych*, s. 136; por. także orzeczenie SN z dnia 5 I 1956 r. OSN 1957, poz. 74.

spowodować zniechęcenie osoby obciążonej do pracy i generalnie do spełniania ogółu obowiązków względem rodziny, niekorzystnie wpływając na stosunki osobiste między członkami rodziny.

4) Rozmiar świadczeń alimentacyjnych na rzecz rodziny oraz względem indywidualnego uprawnionego jest uwarunkowany także możliwościami majątkowymi osoby zobowiązanej. Przez możliwości majątkowe należy rozumieć zarówno dochody z majątku, jak i samą substancję majątkową. Jeżeli chodzi o możliwości majątkowe małżonków (art. 27 k.r.o.) dotyczą one ich majątku wspólnego i odrębnego. Nie ma żadnych wątpliwości, że dochody z majątku wspólnego, jak i odrębnego powinny być uwzględnione przy ocenie możliwości majątkowych małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny oraz obowiązku alimentacyjnego. Jeżeli chodzi o wykonanie obowiązku z art. 27 k.r.o., drugi małżonek chociaż ma współuprawnienie do zarządzania i korzystania z tych dochodów należących przecież do majątku wspólnego, może nie mieć do nich dostępu, jeżeli jego współmałżonek bezpośrednio zarządza tym majątkiem i czerpie z niego korzyści. Małżonek nie korzystający z dochodów z majątku wspólnego lub odrębnego bądź korzystający w nikłej części ma zatem roszczenie z art. 27 k.r.o. przeciwko drugiemu małżonkowi, albowiem potrzeb rodziny nie może zaspokoić samo oczekiwanie dochodów z majątku wspólnego²⁵. Rozstrzygnięcie to znajduje także zastosowanie przy ocenie możliwości majątkowych obojga rodziców zobowiązanych do alimentów na rzecz dziecka. Jeżeli jeden z rodziców nie korzysta z dochodów pochodzących z majątku wspólnego, nie można ich zaliczać na poczet jego możliwości majątkowych, tylko dlatego, że rodzic ten jest formalnie podmiotem praw do majątku wspólnego. Gdyby jednak w przyszłości drugi małżonek (jedno z rodziców dziecka) otrzymywał udział w dochodach z majątku wspólnego, ten z rodziców zobowiązany do świadczenia alimentów może żądać zmiany orzeczenia sądowego (art. 138 k.r.o.)²⁶.

Rozpatrując roszczenie alimentacyjne dziecka przeciwko ojcu lub matce należy badać i uwzględniać możliwości zarobkowe i majątkowe obojga rodziców także wtedy, gdy z roszczeniem występuje jako przedstawiciel ustawowy dziecka jedno z rodziców przeciwko drugiemu. Tak samo należy postępować przy rozstrzygnięciu żądania od drugiego małżonka współprzyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 i 28 k.r.o.).

5) Należy także zwrócić uwagę na to, że zakres możliwości majątkowych zobowiązanego jest wyznaczony istnieniem obowiązku alimentacyjnego względem wszystkich osób uprawnionych do alimentacji. Ma to istotne znaczenie przy określaniu przez sąd wysokości renty alimenta-

²⁵ Postanowienie SN z dnia 8 I 1969 r. OSPiKA 1970, poz. 61 z glosą L. Steckiego, tak samo S. Breyer, S. Gross, op. cit., s. 97.

²⁶ Por. L. Stecki, *Glosa do postanowienia SN z 8 I 1969 r.*, OSPiKA 1970, s. 120.

cyjnej lub kwoty zarobków, którą małżonek powinien przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny. W praktyce sądowej spotyka się wypadki wszczynania fikcyjnych sporów o alimenty²⁷ w celu pokrzywdzenia osoby rzeczywiście znajdującej się w potrzebie, tj. najczęściej dzieci pozamażeńskich. Niezależnie od tego, czy ciążące na zobowiązanym obowiązki alimentacyjne ustalono w tzw. fikcyjnym procesie, czy też jest to obowiązek rzeczywiście spełniany na rzecz osoby potrzebującej pomocy, zagadnienie wymaga nowego rozwiązania. S. Grzybowski słusznie stwierdził, że uwzględnianie tych obowiązków nie może doprowadzić do preferowania potrzeb tych osób w stosunku do potrzeb osoby, której roszczenie ma być obecnie rozstrzygnięte²⁸.

Rozpoznając roszczenie o alimenty lub roszczenie z art. 27 k.r.o. należy ustalić, jakie obowiązki alimentacyjne już obciążają zobowiązanego na mocy wyroków sądowych oraz jakie obowiązki i względem jakich osób spełnia on dobrowolnie, jeżeli ten obowiązek rzeczywiście istnieje. Ustalenie to ma szczególną wagę w stosunku do niesamodzielnych dzieci, których prawa do alimentacji są równe bez względu na pochodzenie dziecka. Jeżeli bowiem dziecko małżeńskie lub pozamażeńskie dochodzi od jednego ze swych rodziców alimentów, sąd ma obowiązek interesować się tym, czy pozwane jedno z rodziców ma obowiązek alimentowania innych dzieci, a także innych krewnych²⁹. Wydaje się, że sąd, ustalwszy istnienie takiego obowiązku, powinien od nowa ustalić wysokość poprzednio orzeczonej renty alimentacyjnej względem innej osoby uprawnionej oraz wysokość alimentów w rozpatrywanej sprawie, biorąc pod uwagę aktualne możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego oraz usprawiedliwione potrzeby wszystkich uprawnionych do alimentacji. Wezwanie do udziału w sprawie innych poza pozwanym osób uprawnionych do alimentacji może nastąpić w trybie art. 195 k.p.c.³⁰ W razie ustalenia, iż pozwany zobowiązany został do świadczenia alimentów innej osobie w sprawie wcześniej rozstrzygniętej, sąd powinien zawiadomić prokuratora w celu ewentualnego wniesienia przez niego po-

²⁷ Por. T. Smoczyński, *Obowiązki i uprawnienia alimentacyjne*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Wybrane zagadnienia prawne*, wyd. przez Kancelarię Sejmu, Warszawa 1974, tekst powielany, s. 153/154; E. Wengerek, *Glosa do orzeczenia SN z 30 VII 1955*, OSPiKA 1967, poz. 30.

²⁸ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 129.

²⁹ Por. § 82 (1) k.r. NRD, który wyraźnie uzależnia wysokość alimentów obciążających zobowiązanego m. in. od istnienia jego zobowiązań względem innych małoletnich.

³⁰ E. Wengerek, *Glosa do orzeczenia SN z 30 VII 1965*, OSPiKA 1967, poz. 38. Podstawę prawną do wezwania innych krewnych w charakterze pozwanych stanowi także art. 194 § 3 k.p.c., lecz na mocy tegoż przepisu wezwanie tych osób może nastąpić na wniosek powoda, patrz B. Dobrzański, *Podmiotowe przekształcenia z art. 194 i 196 k.p.c. w sprawach ustalenia ojcostwa oraz w sprawach o alimenty*, *Studia Cywilistyczne*, t. XXV/XXVI, Warszawa—Kraków 1975, s. 53.

wództwa (art. 7 k.p.c.) o zmianę wysokości alimentów wskutek zmiany stosunków (art. 138 k.r.o.). Jeżeli prokurator wniesie powództwo sąd powinien wtedy rozpoznać obydwie sprawy łącznie. Zapewniłoby to optymalnie wszechstronną ocenę całości okoliczności mających wpływ na treść i zakres orzeczanego obowiązku alimentacyjnego względem wszystkich uprawnionych. W wypadku niewniesienia powództwa udział prokuratora w sprawie także miałby korzystny wpływ ze względu na uzasadniony interes społeczny polegający na prawidłowym ukształtowaniu stosunków między członkami rodziny.

IV. STOSUNEK OBOWIĄZKU OKREŚLONEGO W ART. 27 K.R.O. DO OBOWIĄZKU ALIMENTACYJNEGO WZGLĘDEM DZIECI

Z rozważań wcześniej przedstawionych wynika, że obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny oraz obowiązek alimentacyjny względem dziecka spełniają wobec nich ten sam cel, tj. zapewniają dostarczanie dzieciom środków utrzymania i wychowania. Słusznie zatem panuje w doktrynie prawa rodzinnego zapatrywanie, iż roszczenie z art. 27 k.r.o. ma charakter alimentacyjny i korzysta ze wszystkich przywilejów przysługujących roszczeniom alimentacyjnym na podstawie przepisów k.p.c.³¹ Jednolite są także poglądy nauki prawa postępowania cywilnego w odniesieniu do interpretacji pojęcia roszczenia alimentacyjnego bądź alimentów użytego w przepisach k.p.c. Według Z. Resicha i W. Siedleckiego chodzi o roszczenia alimentacyjne, które wynikają ze stosunku pokrewieństwa, małżeństwa, przysposobienia, roszczenia pasierbów względem ojczyma i macochy i vice versa oraz roszczenia dziadków spadkodawcy (art. 938 k.c.), a więc o roszczenia, których treścią jest zapewnienie powodowi środków utrzymania³².

Powstaje jednak zagadnienie wzajemnego stosunku obowiązku utrzymania rodziny i obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, albo innymi słowy, czy istnieje jakieś pierwszeństwo roszczeń mających podstawę w art. 27 bądź w art. 133 § 1 k.r.o.?

W obcych ustawodawstwach rodzinnych można wyróżnić dwie grupy uregulowania kwestii obowiązku utrzymania dziecka przez rodziców. Pierwsze rozwiązanie wychodzi z założenia, że obowiązek utrzymania

³¹ S. Breyer, S. Gross, op. cit., s. 96/97; J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny”... s. 88; B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego*, 1971, s. 53. Odosobniony jest pogląd przeciwny S. Szera, *Prawo rodzinne*, 1969, s. 70 - 71.

³² Z. Resich, *K.p.c.-komentarz*, T. 1, Warszawa 1976, s. 150 i 199; W. Siedlecki, op. cit., s. 506, 523, podobnie B. Dobrzański, op. cit., t. 1, s. 225, t. 2, s. 1383. Panuje zgodne zapatrywanie, iż roszczenie regresowe z art. 140 k.r.o. oraz roszczenie zobowiązanego o obniżenie renty alimentacyjnej (art. 138 k.r.o.) nie należą do kręgu roszczeń alimentacyjnych w rozumieniu przepisów k.p.c., z których wynikają określone przywileje natury proceduralnej.

dziecka przez rodziców jest realizowany zasadniczo w ramach rodzinnej wspólności domowej rodziców z dziećmi³³. W ramach tej wspólnoty zaspokajane są potrzeby dzieci, które to potrzeby wchodzi w skład potrzeb całej rodziny. Jednakże obowiązek ten trwa nadal mimo ustania wspólnego pożycia obojga małżonków, jeżeli we wspólnym gospodarstwie domowym pozostał drugi małżonek z dzieckiem małoletnim lub z niesamodzielnym gospodarczo dzieckiem pełnoletnim³⁴. Dopiero wtedy, gdy dziecko nie przebywa z żadnym z rodziców, bądź jeżeli rodzice nie są małżeństwem, dziecku przysługuje roszczenie alimentacyjne w ścisłym tego słowa znaczeniu (§ 19 ust. 2 i § 46 ust. 1 k.r. NRD). Zarówno zakres obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny (§ 12 k.r. NRD) oraz obowiązku alimentacyjnego (§ 19 ust. 2, § 46 ust. 1, § 81 k.r. NRD) zależy od możliwości płatniczych zobowiązanego oraz od potrzeb uprawnionego (§ 20 ust. 1 k.r. NRD)³⁵. Inne ustawodawstwa nie podkreślają szczególnej funkcji wspólnego gospodarstwa domowego jako miejsca i sposobu realizacji obowiązku utrzymania dzieci, lecz normują go w przepisach dotyczących obowiązku alimentacyjnego. Równocześnie nie uzależniają one istnienia obowiązku alimentacyjnego względem małoletnich dzieci od tego, czy dzieci potrzebują pomocy³⁶.

Na gruncie naszego ustawodawstwa rozwiązania należy poszukiwać biorąc pod uwagę funkcję obu rodzajów obowiązków, a w szczególności obowiązku z art. 27 k.r.o. Obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny istnieje tylko w rodzinie opartej na małżeństwie. Podstawową formą organizacji życia takiej rodziny jest wspólne gospodarstwo domowe małżonków z dziećmi, w ramach którego są zaspokajane potrzeby wszystkich członków rodziny. Podmiotami tego obowiązku są małżonkowie i ich potrzeby powinny być także uwzględniane przy zaspokajaniu potrzeb całej rodziny. Jak słusznie zwrócono uwagę, z istoty organizacji rodzinnej wynika, że utrzymanie rodziny jako całości, a tym samym zaspokajanie potrzeb każdego członka tej rodziny powinny być realizowane w ramach organizacji rodzinnej, w sposób dla tej organizacji najwłaściwszy³⁷.

³³ § 12 k.r. NRD, § 19 k.r. CSSR, art. 12 k.r. Bułgarii, art. 203 k.c. franc., por także ustawodawstwo duńskie — § 1 i 2 oraz § 6 ustawy z dnia 18 III 1925 r. o prawnych skutkach małżeństwa. Rozwinięcie tych norm względem dzieci znajduje się w późniejszej ustawie nr 200 z 18 V 1960 r. o prawnej sytuacji dzieci — patrz Bergmann, *Internationales Ehe- und Kindschaftsrecht*, t. 2 (Dänemark), art. 1360, 1360 a BGB.

³⁴ § 17 i 19 ust. 1 k.r. NRD; por. też uwagi i cytowane orzecznictwo do art. 203 k.c. franc., *Petits Codes Dalloz, Code Civil*, Paris 1974 - 1975, s. 120.

³⁵ Wytyczne SN NRD w celu ujednoczenia praktyki sądowej w odniesieniu do określenia wysokości alimentów zawierają wskazówki w tym zakresie przyjmując założenie, że potrzeby dziecka wzrastają po ukończeniu 12 lat życia i określają stawki alimentów w stosunku do zarobków zobowiązanego.

³⁶ Por. art. 67 k.c. i r. RFSRR, art. 86 k.r. Rumunii.

³⁷ J. Gwiazdomorski, „*Alimentacyjny*”..., s. 84.

Taką formę zapewnienia warunków bytu całej grupy rodzinnej przewiduje przepis art. 27 k.r.o. Jak już powiedziano obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny istnieje także w wypadku opuszczenia przez jednego małżonka wspólnego gospodarstwa domowego, jeżeli w gospodarstwie tym pozostaje nadal drugi małżonek z dzieckiem. Obowiązek współdziałania w zakresie utrzymania rodziny ma więc szerszy zakres niż obowiązek alimentacyjny, nawet w odniesieniu do dzieci. Obowiązek alimentacyjny jest skierowany na zaspokojenie indywidualnych potrzeb uprawnionej osoby dorosłej, bądź dziecka i mierzony jest jego potrzebami oraz możliwościami osoby zobowiązanej, natomiast obowiązek określony w art. 27 k.r.o. jest ukierunkowany ogółem potrzeb całej zbiorowości rodzinnej oraz siłami i możliwościami ich zaspokajania przez obojga zobowiązanych małżonków. Nie dostrzega się na ogół bezpośredniego powiązania ze sobą dwóch postaci spełniania obowiązku utrzymania i wychowania dziecka, tj. renty pieniężnej oraz osobistych starań osoby zobowiązanej na rzecz uprawnionego dziecka. Jeżeli dziecko przebywa chociażby z jednym z rodziców, wykonywanie obowiązku jego utrzymania i wychowania nigdy nie może pomijać osobistych starań tego z rodziców względem dziecka małoletniego lub kalekiego, a więc nie przystosowanego do samodzielnego życia. W odniesieniu do dziecka małoletniego lub dziecka pełnoletniego, lecz nie mogącego utrzymać się samodzielnie (dziecko kalekie) obydwa wymienione sposoby wykonania tego obowiązku są ze sobą sprzężone. Sprzężenie to polega na tym, że jeżeli dziecko znajduje się chociażby z jednym tylko z rodziców, spełniającym osobiste starania względem dziecka, obowiązek świadczenia renty pieniężnej jest zależny od nasilenia osobistego zaangażowania tego z rodziców wobec dziecka oraz od zakresu pracy w gospodarstwie domowym, w którym dziecko przebywa. Zakres tych starań i pracy w gospodarstwie domowym wpływa także na wysokość świadczeń pieniężnych drugiego z rodziców.

Mimo że art. 27 k.r.o. oraz 135 § 2 k.r.o. przewiduje wykonanie obowiązków w nich określonych w postaci osobistych starań o utrzymanie i wychowanie dziecka, jednak tylko przepis art. 27 pozwala wtedy uwzględnić także osobiste potrzeby osoby nie mogącej wskutek tego zaspokoić w części lub w całości swoich potrzeb. W takim wypadku drugi małżonek zobowiązany jest świadczyć środki pieniężne na zaspokojenie osobistych potrzeb małżonka nie zarabkującego z tej przyczyny, iż wyłącznie spełnia on osobiste starania o utrzymywanie i wychowanie dziecka oraz pracuje w rodzinnym gospodarstwie domowym. Natomiast przepisy o obowiązku alimentacyjnym nie dają podstawy do bezpośredniego uwzględniania potrzeb jednego z rodziców sprawującego osobiście pieczę i wychowującego dziecko, lecz tylko następuje zwiększenie renty alimentacyjnej koniecznej dla zaspokojenia potrzeb dziecka. Istotne znaczenie ma także okoliczność, iż małżonek zobowiązany przebywający we wspól-

nym gospodarstwie domowym zaspokaja swoje potrzeby ze wspólnych rodzinnych środków w ramach tego gospodarstwa domowego. Sprawia to, że określając wysokość udziału zobowiązanych małżonków w ponoszeniu kosztów utrzymania rodziny należy mieć na względzie, iż ze środków tych będą także zaspokajane ich osobiste potrzeby. Orzekając o rozszczeniu z art. 27 k.r.o. sąd ma możliwość i obowiązek oceny ogółu potrzeb całej rodziny, w której dziecko przebywa oraz możliwości ich zaspokajania, mając na względzie współzależność między warunkami bytu dziecka i poziomem życia pozostałych członków rodziny.

Można zatem stwierdzić, że w sytuacji wspólnego pożycia małżonków potrzeby wszystkich członków rodziny powinny być zaspokajane w wyniku realizacji obowiązku małżonków określonego w art. 27 k.r.o. Wypływa stąd wniosek, że w wymienionej sytuacji żądanie dostarczania środków utrzymania i wychowania dziecka powinno zmierzać do zasądzenia od zobowiązanego małżonka udziału w kosztach utrzymywania rodziny, a nie zasądzenia alimentów ustalonych indywidualnie na rzecz dziecka. Podobnie należy postąpić w sytuacji pozostawania zobowiązanego małżonka poza wspólnym gospodarstwem domowym, uwzględniając oczywiście ten fakt i stosownie do zakresu potrzeb osobistych małżonka obniżyć jego udział w kosztach utrzymania pozostałej części rodziny.

Rozwiązanie to jest możliwe do zrealizowania tylko w odniesieniu do zaspokojenia potrzeb związanych z utrzymaniem i wychowaniem dziecka małoletniego, w którego imieniu występuje jedno z jego rodziców jako przedstawiciel ustawowy, albowiem sąd nie jest związany podstawą prawną roszczenia ani wysokością zgłoszonego roszczenia (art. 321 § 2 k.p.c.). Powstaje natomiast pytanie, jak wykonać postulat stosowania przez sąd art. 27, skoro matka lub ojciec dziecka wystąpił z rozszczeniem alimentacyjnym na jego rzecz. Z punktu widzenia prawa procesowego jest to zagadnienie legitymacji czynnej w procesie oraz kwestia przedmiotowego i przedmiotowego przekształcenia powództwa. Prawo do wystąpienia z roszczeniem na podstawie art. 27 k.r.o. mają tylko małżonkowie, natomiast legitymowanym do wystąpienia z rozszczeniem alimentacyjnym na podstawie art. 128 i 133 § 1 k.r.o. jest dziecko. Jeżeli jednak małżonek — jedno z rodziców dziecka występuje w procesie jako jego przedstawiciel ustawowy, nie przedstawia trudności kwestia przekształcenia powództwa o alimenty przez żądanie od drugiego małżonka stosownego udziału w kosztach utrzymania rodziny. Inicjatywę w tym kierunku powinien przejawiać sąd rozpoznający sprawę, a samo przekształcenie powództwa jest dopuszczalne w świetle przepisów k.p.c., zwłaszcza że nie wpływa ono na właściwość sądu (art. 193 § 1 k.p.c.). Skutki tej czynności procesowej powstają z chwilą doręczenia pozwu, w którym powód zmienione roszczenie zgłosił na rozprawie w obecności pozwanego, w innych zaś wypadkach — z chwilą doręczenia pozwanemu pisma

zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu (art. 193 § 3 k.p.c.).

Potrzeby dziecka pełnoletniego — podobnie jak dziecka małoletniego — mogą być zaspokajane w ramach wspólnoty domowej obejmującej dziecko oraz jednego lub oboje rodziców. Dążenie do orzekania o obowiązku dostarczania przez rodziców środków utrzymania w ramach obowiązku przyczynienia się do utrzymania rodziny skupionej we wspólnym gospodarstwie domowym jest społecznie użyteczne także w odniesieniu do pełnoletniego dziecka, które wskutek ułomności lub kalectwa jest niezdolne do samodzielnego życia. Jeżeli dziecko kalekie ma zdolność procesową, a więc samodzielnie występuje w charakterze powoda w sprawie o alimenty przeciwko ojcu lub matce, *de lege lata* istnieje możliwość wstąpienia do procesu jednego z rodziców tego dziecka z roszczeniem z art. 27 k.r.o. przeciwko małżonkowi, jeżeli prokurator wystąpi z odpowiednim powództwem. Można również przyjąć inne, prostsze rozwiązanie. W postępowaniu o alimenty dla dziecka kalekiego występuje z reguły w charakterze świadka ten z rodziców sprawujący osobiste starania o jego utrzymanie. Sąd może nakłaniać jedno z rodziców do zgłoszenia powództwa na podstawie art. 27 k.r.o., a powoda w sprawie o alimenty — do cofnięcia pozwu. Trzeba z naciskiem podkreślić, że inicjatywa sądu w tym zakresie nie może naruszyć zasady rozporządzalności oraz zasady skargowości obowiązującej w procesie cywilnym. Jeżeli zatem jedno z rodziców dziecka nie zgłosi powództwa z art. 27 k.r.o., sąd powinien rozpoznać sprawę dziecka o alimenty, bądź może zawiadomić prokuratora z sugestią wytoczenia powództwa z art. 27 k.r.o., jeżeli uzna, że w ten sposób lepiej będzie zabezpieczony interes dziecka i jego rodziny. Jeżeli prokurator wytoczy powództwo, o którym wyżej mowa, sąd oddali powództwo dziecka ponieważ te same potrzeby nie mogą być zaspokajane dwukrotnie. W ten sposób można rozwiązać zagadnienie konkurencji roszczenia z art. 27 k.r.o. z roszczeniem alimentacyjnym sensu stricto. Natomiast we wszystkich pozostałych sytuacjach dotyczących dziecka pełnoletniego oraz niektórych dzieci małoletnich, np. dziecka pozamałżeńskiego, dziecka rodziców rozwiedzionych lub dziecka pozostającego trwale poza rodzinnym gospodarstwem domowym (dom dziecka, rodzina zastępcza itd.) podstawą roszczeń o dostarczanie dziecku środków utrzymania i wychowania są przepisy alimentacyjne (art. 128, 133 § 1, 135 § 1 i 2 k.r.o.).

V. WNIOSKI

Przy ocenie obydwu rodzajów obowiązków rodziców względem dzieci podstawowe znaczenie ma wspólne rodzinne gospodarstwo domowe. Oczywiście okoliczność ta może być brana pod uwagę jedynie w odniesieniu do rodziny powstałej przez zawarcie małżeństwa. Jeżeli więc ro-

dzice i dzieci prowadzą wspólne gospodarstwo domowe bądź w gospodarstwie tym pozostaje jedno z rodziców z dziećmi, potrzeby takiej rodziny powinny być zaspokajane w sposób określony w art. 27 k.r.o. Szczegółne znaczenie art. 27 k.r.o. polega na tym, że na jego podstawie można zapewnić dzieciom środki utrzymania i wychowania oraz bezpośrednio uwzględnić również osobiste potrzeby małżonka nie mogącego samodzielnie ich zaspokoić wskutek pracy w gospodarstwie domowym i osobistych starań na rzecz dzieci. Należy krytycznie ustosunkować się do praktyki sądowej, polegającej na stosowaniu przepisów o obowiązku alimentacyjnym rodziców względem dzieci pozostających z nimi lub z jednym z rodziców we wspólnym gospodarstwie domowym. Postępowanie to nie pozwala w pełni ocenić i zaspokoić wszystkich potrzeb rodziny, niezbędnych dla prawidłowego rozwoju dziecka. Nie powinno się bowiem oceniać zakresu osobistych potrzeb dziecka w oderwaniu od potrzeb wspólnoty rodzinnej, w której się dziecko wychowuje. W konsekwencji rodzice powinni dostarczać dzieciom środków utrzymania i wychowania w postaci renty alimentacyjnej tylko wtedy, gdy art. 27 k.r.o. nie znajduje zastosowania, np. względem dziecka pozamałżeńskiego, dziecka rodziców rozwiedzionych itd. Realizację w praktyce tego postulatu zapewniają obowiązujące przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

L'OBLIGATION ALIMENTAIRE À L'ÉGARD DES ENFANTS ET LE DEVOIR DE CONTRIBUER À SATISFAIRE AUX BESOINS DE LA FAMILLE

R é s u m é

Les parents peuvent satisfaire aux besoins de leurs enfants en réalisant l'obligation alimentaire ainsi que le devoir de contribuer à satisfaire aux besoins de la famille qu'ils ont fondé par leur mariage. Tenant compte de ces deux genres des obligations, l'auteur présente le problème de l'appartenance des enfants à la famille, en particulier des enfants originaires de l'un des conjoints. Par conséquence, le conjoint du père ou de la mère de l'enfant est tenu de contribuer à satisfaire également aux besoins de cet enfant cohabitant avec lui dans le ménage commun. Cette solution résulte du principe de l'intérêt de l'enfant aussi que le niveau de la vie de l'enfant et des parents doit être le même.

L'étendue de l'obligation à satisfaire aux besoins de l'entretien et de l'éducation de l'enfant dépend de ses justes besoins et des possibilités de gain et de fortune des parents.

Quant à la relation entre les deux obligations discutées l'auteur a statué la priorité du devoir des conjoints de contribuer à satisfaire aux besoins de la famille surtout en cas de cohabitation avec les enfants dans un ménage commun.